

# SzumeK, Nocne Tripy 2 (prod. Wojtula)

Kapeć palony dymy jak u rafona  
Psiarnia się kręci jak ta popie\*na  
Ekipa lata na nocne tripy pora  
Druga odsłona lecz wiara bardziej chora

My lubimy latać bokiem  
Wolny dupką slajd po mieście  
Psy nas mierzą wzrokiem  
My lubimy latać dwieście  
Lubię zapi\*alać i to chyba już choroba  
Odłóż lepiej fona zapnij pasy no i zoba

Wpina jedyna dwója  
Pedał do końca ch\*ja  
Obroty w górę  
Już nam dupką ładnie buja  
Muli na biegu  
Więc więcej gazu do\*eb  
Naku\*wiam bokiem bokiem  
Tak jak chory po\*eb

Chory pe\*eb  
Chory pe\*eb  
Booookiem  
Tak jak chory pe\*eb  
Chory pe\*eb  
Chory pe\*eb  
Na\*rwiam bokiem bokiem  
Tak jak chory pe\*eb

Bieżnika nie ma nie mowa tu o butach  
Z wydechu strzela opony całe w drutach  
Podjazdu nie masz gdy but na przednie koła  
We lepiej zoba na to jak się kręce dookoła

Mordo patrz na te trzy litery  
Patrz jak przejmuje stery  
Wpięta trójeczka  
No to patrz jak wpinamy cztery  
Nie dygaj, nie bój się  
Jest zajebiście  
Lecę tu bokiem  
Prawie tak jak w tokio drifcie

Wpina jedyna dwója  
Pedał do końca ch\*ja  
Obroty w górę  
Już nam dupką ładnie buja  
Muli na biegu  
Więc więcej gazu do\*eb  
Naku\*wiam bokiem bokiem  
Tak jak chory pe\*eb

Chory pe\*eb  
Chory pe\*eb  
Booookiem  
Tak jak chory pe\*eb  
Chory pe\*eb  
Chory pe\*eb  
Na\*rwiam bokiem bokiem  
Tak jak chory pe\*eb